

II Księga Samuela

Rozdział 13

1. Potem to się zdarzyło: Absalom, syn Dawida, miał piękną siostrę, której było na imię Tamar. W niej zakochał się Amnon, również syn Dawida. 2. Dręczył się tym Amnon, tak że zachorował z powodu swej siostry, Tamar. Ponieważ była dziewicą, Amnon nie mógł uczynić jej czegokolwiek. 3. Amnon miał jednak przyjaciela imieniem Jonadab, syna Szimei, brata Dawida. Jonadab był człowiekiem bardzo przebiegłym. 4. Ten go zapytał: Co się z tobą dzieje, synu królewski, że tak mizerniejesz z dnia na dzień? Nie chcesz mi tego wyjaśnić? Amnon odpowiedział mu: Kocham Tamar, siostrę mojego brata, Absaloma. 5. Jonadab mu odpowiedział: Połóż się do łóżka i udaj chorego. Gdy przyjdzie twój ojciec, by cię odwiedzić, powiesz mu: Pozwól, by przyszła moja siostra, Tamar, i podała mi jeść; niechby przygotowała na moich oczach coś do zjedzenia, tak bym to widział. Wtedy przyjąłbym posiłek z jej ręki. 6. Amnon położył się więc i udawał chorego. Kiedy przyszedł król, aby go odwiedzić, odezwał się Amnon do króla: Niech przyjdzie, proszę, moja siostra, Tamar, i przyrządzi mi dwa placki w mojej obecności, abym mógł przyjąć posiłek z jej ręki. 7. Dawid posłał więc [wiadomość] do pałacu do Tamar: Pójdź, proszę, do domu twojego brata, Amnona, i przygotuj mu coś do zjedzenia! 8. Tamar poszła do domu swego brata, Amnona, a on leżał. Wzięła ciasto, zagniotła, zrobiła placki na jego oczach i upiekła je. 9. Wziąwszy patelnię, opróżniła ją przed nim, ale on odmówił jedzenia. Amnon powiedział: Niech ode mnie wszyscy wyjdą! A gdy wszyscy od niego wyszli, 10. Amnon rzekł do Tamar: Przynieś posiłek do sypialni, abym przyjął go z twojej ręki. Tamar wzięła placki, które przygotowała, i zaniósła bratu swojemu, Amnonowi, do sypialni. 11. Gdy je przed nim położyła, aby jadł, schwycił ją i rzekł: Chodź, połóż się ze mną, siostró moja! 12. Odpowiedziała mu: Nie, mój bracie! Nie gwałć mnie, bo tak się w Izraelu nie postępuje. Zaniechaj tego bezceństwa! 13. Dokąd się udam z moją zniewagą? A ty stałbyś się jednym z największych przestępców w Izraelu! Porozmawiaj raczej z królem, on ci mnie nie odmówi. 14. On jednak nie posłuchał jej głosu, lecz zadał jej gwałt, zbecześcił ją i obcował z nią. 15. Potem Amnon poczuł do niej bardzo wielką nienawiść. Nienawiść ta była większa niż miłość, którą ku niej odczuwał. Rzekł do niej Amnon: Wstań i odejdz stąd! 16. Odpowiedziała mu: Nie czyn mi, wypędzając mnie od siebie, jeszcze większej krzywdy od tej, jaką mi wyrządziłeś. On jednak nie chciał jej posłuchać. 17. Zawołał pachołka, który mu usługiwał, i rzekł: Wypędź tę ode mnie na ulicę i zamknij za nią drzwi! 18. Była odziana w szatę z rękawami, gdyż tak ubierały się córki królewskie, dziewice. Sługa wyprowadził ją na ulicę i zamknął za nią drzwi. 19. Wtedy Tamar posypała sobie głowę prochem, rozdarła szatę z rękawami, którą miała na sobie, położyła rękę na głowę i odeszła, głośno się żałąc. 20. Absalom, jej brat, odezwał się do niej: Czy to prawda, że Amnon, twój brat, był z tobą? Teraz jednak, moja siostró, uspokój się! To twój brat. Nie bierz do serca tego wypadku! Tamar pozostała zboląła w domu swojego brata, Absaloma. 21. Król Dawid, posłyszawszy o tym wydarzeniu, wpadł w wielki

gniew. **22.** Absalom natomiast nie rozmawiał wcale z Amnonem, bo go znienawidził za to, że zgwałcił jego siostrę, Tamar. **23.** W dwa lata później, gdy Absalom urządził strzyżenie owiec w Baal-Chasor w bliskiej odległości od Efraima, zaprosił wszystkich synów królewskich. **24.** Absalom udał się również do króla i rzekł: Właśnie odbywa się u twojego sługi strzyżenie owiec, niech król raczy przyjść do swojego sługi z całym orszakiem. **25.** Król rzekł Absalomowi: Nie, mój synu! Raczej nie pójdziemy wszyscy, abyśmy ci nie sprawili kłopotu. Nalegał na niego [Absalom], lecz on nie chciał iść, ale go pobłogosławił. **26.** Absalom powiedział: Jeśli nie, to może by z nami poszedł mój brat, Amnon? Król mu odpowiedział: Po cóż miałby iść z tobą! **27.** Nalegał na niego Absalom, więc posłał z nim Amnona i wszystkich synów królewskich. **28.** Dał zaś Absalom swoim sługom takie polecenie: Uważajcie! Gdy Amnon rozweseli serce winem, a ja powiem wam: Uderzcie na Amnona!, wtedy zabijecie go. Nie bójcie się, gdyż ja wam to rozkazuję. Bądźcie mężni i sprawcie się dzielnie! **29.** Słudzy Absaloma uczynili z Amnonem tak, jak im kazał Absalom. Wtedy wszyscy królewscy synowie poderwali się z miejsc i dosiadłszy swych mułów, uciekli. **30.** Gdy byli jeszcze w drodze, dotarła do Dawida pogłoska: Absalom zamordował wszystkich synów królewskich. Nie został z nich ani jeden. **31.** Powstał król, rozdarł szaty i rzucił się na ziemię. Wszyscy też jego słudzy, którzy stali przy nim, rozdarli szaty. **32.** Lecz Jonadab, syn Szimei, brata Dawidowego, powiedział: Niech pan mój nie mówi, że wszyscy młodzi synowie królewscy zostali zabici. Raczej zginął sam Amnon. Sprawa bowiem była na ustach Absaloma od dnia zgwałcenia przez niego jego siostry, Tamar. **33.** Niech więc nie bierze sobie pan mój, król, tej pogłoski do serca, że zginęli wszyscy synowie królewscy. Zginął sam Amnon. **34.** Absalom zaś uciekł. Pachołek pełniący straż, podniósłszy oczy, zauważył mnóstwo ludzi zstępujących ze zbocza góry drogą od Choronaim. **35.** Rzekł więc Jonadab do króla: O, właśnie nadchodzą synowie królewscy. Tak się stało, jak sługa twój mówił. **36.** Zaledwie przestał mówić, nadeszli synowie królewscy. I głośno się rozplakali. Również król i wszyscy jego słudzy bardzo głośno płakali. **37.** Absalom zaś uciekł, udając się do Talmaja, syna Ammichuda, króla Geszur, **38.** i przebywał tam trzy lata, a król opłakiwał swego syna przez cały ten czas. **39.** Z czasem król Dawid przestał nastawać na Absaloma. Pocieszył się już bowiem po śmierci Amnona.